

ANDRZEJ M. BRZEZIŃSKI

UNIwersytet Łódzki*

„Papież pokoju”. Wizerunek Piusa XI (1922–1939) w publicystyce Oskara Haleckiego

Pius XI był w Drugiej Rzeczypospolitej nazywany „polskim papieżem” ze względu na jego związki z odrodzoną Polską. Monsignor Achilles Ratti przyjechał do Polski pod koniec maja 1918 r. po mianowaniu go przez papieża Benedykta XV 25 kwietnia 1918 r. wizytatorem apostolskim w Polsce i na Litwie. 30 marca 1919 r. Polska została uznana *de iure* przez Watykan, a Ratti uzyskał 6 czerwca godność nuncjusza. Listy uwierzytelniające złożył 19 lipca zostając tym samym pierwszym w niepodległej Polsce przedstawicielem dyplomatycznym tak wysokiej rangi, a zarazem dziekanem korpusu dyplomatycznego. Stosunkowo szybko zyskał sympatię Polaków, zwłaszcza kiedy w sierpniu 1920 r., mimo zagrożenia Warszawy ze strony nacierających od wschodu oddziałów Armii Czerwonej, pozostał w stolicy Polski. Wykazał się odwagą cywilną w przeciwieństwie do większości akredytowanych w Warszawie dyplomatów, którzy w obawie przed zdobyciem miasta przez bolszewików wyjechali do Poznania. Wiosną 1921 r., na wniosek Wydziału Teologii Katolickiej, Uniwersytet Warszawski nadał A. Rattiemu tytuł doktora *honoris causa*. Działalność nuncjusza, który 4 czerwca 1921 r. zakończył misję w Polsce, docenił Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, odznaczając go Orderem Orła Białego 22 stycznia 1922 r.¹

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Powszechnej Najnowszej.

¹ Źródła do dziejów nuncjatury A. Rattiego opublikował ks. prof. Stanisław Wilk w serii *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. LVII (*Achilles Ratti [1918–1921]*), vol. I–VII, Institutum Historicum Polonicum (Fundatio Lanckoroński), Romae 1995–2003. Na temat misji A. Rattiego w Polsce: M. Mróz, *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917–1926*, Toruń 2004, s. 124–148.

A. Ratti, także jako późniejszy papież Pius XI, wielokrotnie okazywał sympatię wobec Polski, nie tylko jako kraju o przewadze ludności katolickiej. Wynikało to także z jego osobistych obserwacji i pozytywnych doświadczeń wyniesionych z pobytu w odrodzonej Polsce. Niekiedy żartobliwie nazywał siebie „polskim biskupem” nawiązując do wydarzenia z 28 października 1919 r., kiedy po wyniesieniu go przez Benedykta XV do godności tytularnego arcybiskupa Nafpactos, konsekracji udzielił mu w stołecznej katedrze pw. św. Jana arcybiskup warszawski kardynał Aleksander Kakowski w obecności 22 biskupów polskich, korpusu dyplomatycznego i rządu. A. Ratti uczestniczył w szeregu istotnych wydarzeń kościelnych i państwowych. 27 lipca 1918 r. przewodniczył posiedzeniu konferencji biskupów polskich w Warszawie, podczas którego zaakceptowano projekt powołania uniwersytetu katolickiego w Lublinie. 10 lutego 1919 r. wziął udział w inauguracji pierwszego Sejmu Ustawodawczego. W 1920 r. podjął pierwsze rozmowy z rządem polskim na temat konkordatu².

Podczas misji A. Rattiego w Polsce zdarzyły się też trudne i przykre dla niego sytuacje. Popadł w konflikt z biskupem krakowskim Adamem Sapiehą, który nie zgodził się na udział nuncjusza w obradach pierwszego powojennego zjazdu biskupów polskich w Gnieźnie w sierpniu 1919 r.³ Kłopotliwym i niewdzięcznym doświadczeniem było pełnienie przezeń stanowiska Wysokiego Komisarza Dla Spraw Kościelnych na Terenach Plebiscytowych, na które Watykan powołał go 22 marca 1920 r. Skomplikowało to relacje nuncjusza z rządem polskim i częścią duchowieństwa polskiego, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Podejrzewano go o współudział w zarządzeniu kardynała Adolfa Bertrama z diecezji wrocławskiej, ogłoszonego 21 listopada 1920 r., zakazującego księżom polskim propagandy plebiscytowej. A. Ratti został odwołany z trudnej dla niego funkcji Wysokiego Komisarza 2 grudnia 1920 r.⁴

² *Historia Dyplomacji Polskiej*, t. IV (1918–1939), red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 278–287. Konkordat został podpisany w Watykanie 10 lutego 1925 r. Tekst: „Dziennik Ustaw RP” 1925, nr 72, poz. 501.

³ J. Czajewski, *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1997, s. 51 i n.

⁴ Por. oceny działalności A. Rattiego jako Wysokiego Komisarza Plebiscytowego: ks. M. Lewek, *Gómośląski plebiscyt z roku 1921 i udział w nim duchowieństwa katolickiego*, [w:] *Sacrum Poloniae Millennium*, Rzym 1960, s. 562 i n.; J. Bańka, *Dekret kardynała Adolfa Bertrama a ks. Achilles Ratti*, „Nasza Przeszłość” 1971,

Po zakończeniu misji w Polsce, sześćdziesięcioczeroletni A. Ratti został mianowany 19 lipca 1921 r. kardynałem tytularnym kościoła pw. San Martino ai Monti w Rzymie. Kilka miesięcy później, po śmierci Benedykta XV 22 stycznia 1922 r., konklawe wybrało go papieżem w czternastym głosowaniu 6 lutego 1922 r. Jako Pius XI rozpoczął wtedy siedemnastoletni pontyfikat, który zapisał się znacząco w historii Kościoła i Watykanu⁵.

W dwudziestoleciu międzywojennym o Piusie XI i jego pontyfikacie pisali w Polsce duchowni, w tym biskupi i kardynał August Hlond, oraz osoby świeckie, rysując bardzo pozytywny obraz papieża, jego cech osobistych, stosunku do ludzi oraz różnych sfer jego aktywności⁶. Jednym z intelektualistów katolickich, którzy pisali i wypowiadali się o Piusie XI był Oskar Halecki (1891–1973), profesor historii Uniwersytetu Warszawskiego, znawca dziejów regionu środkowoeuropejskiego o międzynarodowym autorytecie, jeden z najwybitniejszych historyków polskich minionego stulecia⁷.

Oskar Halecki był głęboko wierzącym katolikiem. Dziejowa rola wiary i Kościoła katolickiego znalazła wyraz w jego licznych rozprawach naukowych i pracach publicystycznych publikowanych w kraju i za jego granicami oraz determinowała aktywność uczonego na niwie politycznej i społecznej. Profesor uczestniczył w katolickich, obok świeckich, polskich i międzynarodowych organizacjach i stowarzyszeniach, pełniąc niejednokrotnie kierownicze funkcje. Od 1923 r. wchodził w skład Komitetu Współpracy Intelktualnej

t. XXXVI, s. 322 i n.; ks. prof. Z. Zieliński, *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków*, t. II, Poznań 1986, s. 78–79.

⁵ Na ten temat m.in.: ks. J. Andrasz TJ, *Pius XI. Ojciec chrześcijaństwa*, Kraków 1922; M. Pachucki, *Papież Pius XI. Żywot i rządy*, Poznań 1929; *Pius XI. Wielkiemu papieżowi w hołdzie*, Poznań 1939; ks. prof. Z. Zieliński, *op. cit.*, t. II, s. 84–134; *Pius XI*, [w:] J.N.D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, s. 443–446. Por. też: ks. kard. A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, słowo wstępne ks. kard. J. Glemp, Prymas Polski, red. i oprac. T. Krawczak, R. Świętek, Kraków 2000, s. 874 i n.

⁶ P. Kurlenda, *Papież Pius XI w polskiej myśli katolickiej w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów chrześcijaństwa. Studia, szkice i materiały*, t. II, red. P. Kurlenda i M. Wołos, Poznań 2012, s. 81–94.

⁷ M. Wierzbicka, *Halecki Oskar*, [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 173–174; M. Morawiec, *Oskar Halecki (1891–1973)*, [w:] *Europa-Historiker. Ein biographisches Handbuch*, Hg. H. Duchhardt u.a., Bd. I, Göttingen 2006, s. 215–239; J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk. Szermierz Wolności*, Warszawa 2009; *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. M. Dąbrowska, t. I–II, Warszawa–Łódź 2012; 2014.

w Unii Katolickiej dla Badań Międzynarodowych (*Union Catholique d'études internationales* – UCI)⁸ oraz przewodniczył jej polskiemu oddziałowi (1927–1929). Był pierwszym prezesem Zjednoczenia Pisarzy Katolickich (1933–1936), a w latach 1933–1936 pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Aktywnie uczestniczył w działalności Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” oraz federacji „Pax Romana”⁹.

Halecki wyrażał m.in. pogląd, że stosowanie zasad chrześcijaństwa w stosunkach międzynarodowych zapewni światu stabilizację i pokój. Uznał, że takie zasady zostały zapisane w Pakcie Ligi Narodów – międzynarodowej organizacji powołanej w 1919 r., stanowiącej *novum* w powojennej rzeczywistości. Wyraził to dobitnie w książce *Liga Narodów*, opublikowanej w 1920 r. w katolickim wydawnictwie – Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Napisał, że zasady Ligi Narodów są „niczym innym jak zasadami chrześcijaństwa, zastosowanymi do życia międzynarodowego”. Stwierdził również, że w realizacji zadań nowej organizacji „nie może zabraknąć chrześcijan”, a „wprowadzenie czynnika religijnego do idei Ligi Narodów może jej zapewnić zwycięstwo”¹⁰. Z tym przekonaniem zaangażował się na początku lat dwudziestych w działalność Ligi Narodów na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej. Pojmował ją jako ważny środek służący wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu narodów, a tym samym umacnianiu pokojowych stosunków międzynarodowych¹¹.

W publicznych wystąpieniach i referatach O. Halecki podkreślał historyczną rolę Kościoła i papieża, od średniowiecza po współczesność, w działaniach służących sprawie pokoju. Wskazywał, że po utracie Państwa Kościelnego w 1870 r. kolejni papieże, od Leona XIII poczynając, podkreślali w ten sposób swoją rolę

⁸ UCI powstała w szwajcarskim Fryburgu w 1918 r. z inicjatywy Georgesa de Montenacha, katolickiego polityka, zwolennika Ligi Narodów. Celem UCI było – jak pisał Halecki – współdziałanie z Ligą Narodów „na gruncie zasad odpowiadających katolickiemu pogładowi na współżycie narodów”. O. Halecki, *Unia Katolicka Badań Międzynarodowych*, „Studia Katolickie” 1927, t. I, s. 60–61.

⁹ J. Cisek, *op. cit.*, s. 15 i n.

¹⁰ O. Halecki, *Liga Narodów*, Nakładem Księgarni św. Wojciecha, Poznań–Warszawa 1920, s. 174–175. Drugie wydanie książki ukazało się w 1921 r. w tym samym wydawnictwie.

¹¹ A.M. Brzeziński, *Oskar Halecki – sekretarz Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1922–1924)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2010, R. LV, nr 1, s. 7–35.

w stosunkach międzynarodowych przyczyniając się do utrzymania ponadnarodowego autorytetu Stolicy Apostolskiej¹². Przypominał m.in. o znaczeniu pokojowych inicjatyw Benedykta XV w okresie I wojny światowej¹³. Najwięcej miejsca poświęcał jednak charakterystyce tego typu działań jego następcy, Piusowi XI, któremu przyszło sprawować pontyfikat w skomplikowanej politycznie, gospodarczo i społecznie sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych minionego stulecia.

Halecki podkreślał, że papież swoją pierwszą encyklikę *Ubi arcano Dei* z 23 grudnia 1922 r. poświęcił sprawie powszechnego pokoju, precyzując ją w dewizie „Pax Christi in Regno Christi”. Pius XI stwierdzał w encyklice, że po „straszliwej wojnie dotąd prawdziwego pokoju nie ma”. Wskazywał potrzebę ustanowienia pokoju, „który przeniknąwszy i uspokoiwszy serca, zbliży je do siebie i skłoni do wzajemnej braterskiej życzliwości”, a taki pokój jest tylko jeden – „pokój Chrystusowy”. Pius XI wzywał świeckich katolików i hierarchię kościelną do wspólnego odbudowania Królestwa Chrystusa na ziemi, w którym zapanuje „pokój Chrystusowy”¹⁴. Wezwanie to było załącznikiem programu Akcji Katolickiej, który papież rozwijał w następnych latach pontyfikatu¹⁵.

¹² O. Halecki, *Le rôle historique de l'Église dans la pacification des peuples* – referat wygłoszony podczas konferencji UCI w Genewie w połowie września 1931 r., opublikowany w: *Les Documents de la vie intellectuelle*, 20 Novembre 1931, t. IX, nr 2, s. 249–279. Przedruk tego tekstu ukazał się w zbiorze: *Les grandes activités de la Société des Nations devant la pensée chrétienne*, Paris 1932, s. 69–104. Na temat roli Kościoła katolickiego i papieżstwa w życiu i twórczości O. Haleckiego: M. Kornat, *Oskar Halecki a Stolica Apostolska*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. I, s. 120–150.

¹³ O. Halecki pisał że „mimo wszystkich krytyk podnoszonych przeciwko polityce Watykanu podczas wojny światowej, polityka ta okazała się nadzwyczaj celową i bez rozgłosu zaważyła na szali wypadków. Nigdy nie zawadzi przypomnieć, jak zarówno w najbliższej nam sprawie polskiej, jak i w ogólnoludzkiej sprawie lepszej organizacji współżycia narodów, głos Benedykta XV wyprzedził nawet głos Wilsona” (O. Halecki, *Od niewoli watykańskiej do państwa watykańskiego*, „Przegląd Współczesny” 1929, t. XXIX, nr 85 [maj], s. 198–199). Na temat pokojowych inicjatyw Benedykta XV: F. Latour, *La papauté et les problèmes de la paix pendant la première guerre mondiale*, Paris 1996; J.F. Pollard, *The Unknown Pope: Benedict XV (1914–1922) and the Pursuit of Peace*, London 1999. Por. też: S. Sierpowski, *Benedykt XV i sprawa polska w latach „wielkiej wojny”*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, R. XCVII, nr 3–4, s. 123–136.

¹⁴ Tekst w języku polskim w: *Rozporządzenie Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego*, R. I, nr 3, Katowice, dnia 31 maja 1923, s. 13–20.

¹⁵ Szerzej na ten temat: Z. Zieliński, *op. cit.*, t. II, s. 100–103.

W publicznych wystąpieniach i drukowanych artykułach Halecki często odwoływał się do wskazań encykliki *Ubi arcano Dei* oraz innych pokojowych apeli Piusa XI. Czynił tak, angażując się w popularyzowanie projektu konwencji o „rozbrojeniu moralnym”, który polska dyplomacja zgłosiła na forum Ligi Narodów i zabiegała o jego realizację w latach 1931–1933¹⁶. Wykłady i artykuły na temat „rozbrojenia moralnego” profesor kierował przede wszystkim do środowisk katolickich w kraju i za granicą. Pisał, że idea „rozbrojenia moralnego” przewija się nie tylko w encyklice *Ubi arcano Dei*, ale i w bożonarodzeniowych wystąpieniach Piusa XI w 1930 r. i 1931 r., które akcentowały niezwykle mocno sprawę pokoju. Halecki wzywał katolików, aby – bez względu na narodowość – włączyli się do realizacji „rozbrojenia moralnego”. Pisał, że obowiązek służenia sprawie pokoju powszechnego obejmuje wszystkich pragnących dobra swego narodu i sprowadzenia na ziemię Królestwa Bożego, aby spełniły się słowa Piusa XI – „Pax Christi in Regno Christi”¹⁷.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w okresie pontyfikatu Piusa XI było podpisanie z rządem Benito Mussoliniego paktów laterańskich (11 lutego 1929 r.), w wyniku których powstało Państwo-Miasto Watykańskie (Città del Vaticano)¹⁸. Rozwiązana została ostatecznie tzw. kwestia rzymska, powstała w 1870 r., kiedy na skutek włączenia Rzymu do zjednoczonego Królestwa Włoch przestało istnieć państwo kościelne. Zdaniem Haleckiego, decyzja Piusa XI o zawarciu z rządem włoskim paktów laterańskich, przyczyniła się istotnie do kształtowania pokojowego ładu międzynarodowego. Profesor pisał, że papież „który tak wymownie głosi potrzebę pokoju Chrystusowego, zdołał usunąć drogą pokojową jedną z przyczyn, która stała na przeszkodzie ogólnej pacyfikacji świata”. Utrudnieniem w osiągnięciu pokoju są bowiem „nie tylko okoliczności, które mogą bezpośrednio wywołać nowe zatargi orężne, ale

¹⁶ Por. W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932–1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1989, s. 103 i n.

¹⁷ O. Halecki, *Rozbrojenie moralne w opinii zagranicznej*, „Kurier Warszawski”, 17 VI 1932 (nr 106), s. 4–5; idem, *La Pologne et le désarmement*, [w:] *Le désarmement et l'opinion internationale*, vol. II, Paris 1932, s. 405–425; *Moralische Abrüstung und Katholizismus. Von Universitätsprofessor Dr. Oskar v. Halecki* (Warschau), „Reichspost”, 39. Jahrgang, Nr. 103, 13 April 1932, s. 1–2. Szerzej na ten temat: A.M. Brzeziński, *Oskar Halecki – katolicki intelektualista wobec polskiego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym w Lidze Narodów (1931–1933)*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. II, s. 39–66.

¹⁸ Pakty laterańskie weszły w życie 7 czerwca 1929 r. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Por. Z. Zieliński, *op. cit.*, t. II, s. 108–110.

również i te wszystkie momenty, które w ogóle stanowią przedmiot niewyrównanych sporów, zarzewie niezgody, naruszenie porządku, opartego na poszanowaniu prawa i na miłości chrześcijańskiej”¹⁹. Halecki pisał, że „układ laterański dojrzał właśnie dopiero w atmosferze pokojowej”, a „pokój bez zwycięzców i bez zwyciężonych, który był utopią, gdy go głoszono podczas wojny europejskiej, bezsprzecznie zapanował w Wiecznym Mieście, gdy mu obwieszczono wśród ogólnej radości jego nowe przeznaczenie”. Podkreślał, iż „dla całej Europy, a nawet dla całego świata, stanowiącego jedną solidarną całość, a tak spragnionego pokoju i normalnych stosunków, usunięcie niesłychanie drażliwego momentu w polityce włoskiej jest rzeczą nader pomyślną i pożądaną, niezależnie nawet od strony religijnej i etycznej tego wydarzenia”²⁰. Halecki uważał, że przed Stolicą Apostolską otworzyły się teraz nowe możliwości udziału w życiu międzynarodowym, m.in. poprzez współpracę z Ligą Narodów, nawet bez formalnego do niej przystąpienia w charakterze państwa członkowskiego. Niezależnie bowiem od charakteru współpracy Watykanu z Ligą Narodów mogłaby ona rozwinać się „w sposób niezmiernie pożyteczny dla całej ludzkości”²¹.

Halecki dokonał wszechstronnej analizy pokojowych działań Piusa XI z perspektywy kilkunastu lat jego pontyfikatu. Wykład, zatytułowany *Pius XI – papież pokoju*, wygłosił 23 lutego 1936 r.²², podczas akademii zorganizowanej w czternastą rocznicę koronacji papieża Piusa XI, połączonej z uroczystością otwarcia nowo wybudowanego w Warszawie gmachu Domu Katolickiego im. Piusa XI przeznaczonego dla stowarzyszenia Akcji Katolickiej. W akademii uczestniczył prezydent Drugiej Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, członkowie rządu, nuncjusz apostolski Francesco Marmaggi, kardynał Aleksander Kakowski, członkowie korpusu dyplomatycznego²³.

¹⁹ O. Halecki, *Od niewoli watykańskiej do państwa watykańskiego...*, s. 201.

²⁰ *Ibidem*, s. 191–192, 206.

²¹ *Ibidem*, s. 209.

²² Tekst wykładu został opublikowany: O. Halecki, *Pius XI – papież pokoju*, „Przegląd Powszechny. Miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym” 1936, t. CCX, nr 4 (628), s. 4–11.

²³ *Dom Katolicki im. Piusa XI został poświęcony i otwarty w Warszawie*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 24 lutego 1936, R. II, nr 53, s. 4; *Pius XI Papież pokoju. Wielka uroczystość ku czci Ojca św. w Warszawie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” [Kraków], 25 lutego 1936, R. XXVII, nr 56, s. 1. Zaznaczyć należy, iż O. Halecki uczestniczył jako referent we wcześniejszych akademiach organizowanych w hołdzie Piusowi XI. 17 lutego 1929 r. wygłosił odczyt pt. *Tradycje wa-*

Wystąpienie Haleckiego nawiązywało do groźnych dla powszechnego pokoju aktualnych i minionych wydarzeń międzynarodowych, wobec których Pius XI publicznie wyrażał niepokój. Profesor bronił papieża, którego krytykowano w niechętnych mu kręgach za brak zdecydowanej reakcji wobec aktów przemocy, m.in. agresji faszystowskich Włoch w Etiopii, rozpoczętej 3 października 1935 r. Halecki mówił, że dla Piusa XI sprawa ta jest „szczególnie dotkliwa” ponieważ „w chwili, gdy na całym świecie odbywają się uroczyste obchody ku czci Papieża, równocześnie leje się krew: z jednej strony krew jego własnego narodu, który tak niedawno słusznie nazwał narodem wielkim i dobrym, a z drugiej strony krew jednego z tych ludów zamorskich, które On, papież misyj, z taką pieczołowitością pragnąłby przygarnąć do wspólnej owczarni. Ból Jego jest tem większy, że nie tylko nie wysłuchano Jego upominań na rzecz pokoju, ale nadto zarzuca Mu się z różnych stron, jakoby nie uczynił w tej sprawie wszystkiego, co do niego należało”²⁴. Halecki uznał, że najlepszą formą wynagrodzenia papieżowi „krzywdzących zarzutów” będzie oddanie mu hołdu właśnie jako „papieżowi pokoju”, gdyż na to zaszczytne miano zasłużył z wielu względów.

Profesor stwierdził, że „pokój był niewątpliwie naczelnym zagadnieniem polityki światowej”, które pochłaniało uwagę Piusa XI w ciągu całego dotychczasowego pontyfikatu. Jego zdaniem, w latach 1922–1936 można wyróżnić trzy okresy, w których „sprawa pokoju przedstawiała się rozmaicie”. Kiedy papież obejmował rządy Kościoła katolickiego „daleko było jeszcze do ogólnej pacyfikacji”. Chociaż były podpisane i ratyfikowane traktaty pokojowe, to atmosferę międzynarodową zatruwał jeszcze podział na zwycięzców i zwyciężonych, „między którymi toczyły się ciężkie obrachunki moralne i materialne”. Konferencje międzynarodowe, „do których zrazu także Stolica Apostolska poważnie przywiązywała nadzieje”, m.in. genueńskiej w 1922 r.²⁵, nie przyczyniły się do politycznej

tykańskie a potrzeby chwili współczesnej podczas akademii zorganizowanej w Warszawie z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa Piusa XI („Ilustrowany Kurjer Codzienny” [Kraków], 19 lutego 1929, R. XIX, nr 49, s. 2). 26 lutego 1935 r. przedstawił referat nt. *Uniwersalizm pontyfikatu Papieża Piusa XI-ego*, podczas akademii w Warszawie, w trzynastą rocznicę koronacji Piusa XI („Ilustrowany Kurjer Codzienny” [Kraków], 26 lutego 1935, R. XXVI, nr 57, s. 3).

²⁴ O. H a l e c k i, *Pius XI – papież pokoju...*, s. 4.

²⁵ Konferencja w Genui (10 kwietnia – 19 maja 1922 r.) z udziałem delegatów 34 państw, której głównym celem było podjęcie działań stabilizujących sytuację

i gospodarczej stabilizacji. Papież nie pozostał obojętny wobec tej sytuacji ogłaszając encyklikę *Ubi arcano Dei*, poświęconą zagadnieniu „pokoju Chrystusowego” i analizie przyczyn stojących na przeszkodzie jego urzeczywistnieniu.

Od 1925 r. w stosunkach międzynarodowych „zdawała się następować zmiana na lepsze”. Halecki wskazał, że oprócz działalności Ligi Narodów, dochodziło do międzynarodowych porozumień umacniających pokój, jak choćby układy lokarneńskie zawarte w 1925 r. i pakt Brianda–Kellogga o wyrzeczeniu się wojny z roku 1928. Watykan, mimo niedostatków osiągniętych porozumień międzynarodowych, przyjmował je „jak najprzychylniej”. Po kilku latach jednak, „pierwszy dostrzegł, że tak samo, jak fikcyjnym był dobrobyt, zdający się świadczyć o przewycięzeniu gospodarczych następstw wojny, tak nowe niebezpieczeństwa zaczęły zagrażać ledwo co utwierdzonemu pokojowi”²⁶. Pius XI zwrócił na to uwagę w Boże Narodzenie 1930 r. kiedy „po raz pierwszy rzucił w świat, pełen jeszcze złudzeń, groźne starotestamentowe zaklęcie: *Dissipantes, quae bella volunt*. W następnych latach sytuacja międzynarodowa ulegała systematycznemu pogarszaniu – doszło do agresji Japonii w Chinach, a fiasko konferencji rozbrojeniowej w Genewie rozpoczętej 2 lutego 1932 r. skutkowało przystąpieniem szeregu państw do „ponownego wyścigu zbrojeń, tylekroć potępionego przez wszystkich po kolei papieży naszych czasów”. Halecki podkreślił, że „daremnie Pius XI każdą nową wojnę z góry piętnował jako czyn morderczy, a zarazem samobójczy”²⁷.

Profesor podkreślił, że papież nie ograniczał się do „baczego śledzenia sytuacji światowej pod względem lepszych czy gorszych widoków utrzymania pokoju”, ale „w każdym zakresie własnej działalności niestrudzenie dla pokoju pracował”. Jako „najwyższy Kapłan” Kościoła katolickiego starał się o zabezpieczenie pokoju „orężem modlitwy”. Halecki zaznaczył, że niewierzącym taka forma działalności pokojowej papieża może się wydawać „pozbawiona realnego znaczenia”, katolicy wiedzą jednak, że „modlitwa, rozmowa z Bogiem, jest zarazem jak gdyby szturmem przypuszczonym do Nieba, mogącym odmienić przedwieczne wyroki”, dlatego muszą

monetarną i ekonomiczną w powojennym świecie, zakończyła się fiaskiem (W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2003, s. 380–382).

²⁶ O. Halecki, *Pius XI – papież pokoju...*, s. 4.

²⁷ *Ibidem*, s. 5.

należycie ocenić „całą niedościgłą wartość zarówno nieustannych – jak sam o tym świadczy – osobistych modłów Piusa XI o pokój, jak i tych, które nakazuje wszystkim wiernym”²⁸.

Halecki wskazał, że papież działa na rzecz pokoju również jako „najwyższy nauczyciel Kościoła”, ustalając coraz ściślej doktrynę katolicką w sprawie pokoju i wojny. Pius XI stwierdza, że w tej kwestii oprócz przepisów prawa „muszą być uszanowane również postulaty tego naczelnego przykazania Chrystusowego, jakim jest miłość bliźniego: *Caritas*”. Halecki podkreślił, że „z szeregu autorytatywnych oświadczeń Piusa XI jasno wynika, że za jedyną słuszną przyczynę wojny uważa konieczną obronę, przy czym nawet uzasadnione postulaty każdego narodu winny być realizowane w sprawiedliwości i pokoju”. Profesor stwierdził, że „sprecyzowanie doktryny, która w razie powszechnego zastosowania właściwie wykluczałaby wojnę w zupełności pozostanie wiekopomną zasługą pontyfikatu Piusa XI”²⁹.

Halecki mówił, że papież działa na rzecz pokoju także jako głowa Państwa Watykańskiego, bardzo małego, lecz mającego rozległe stosunki z innymi państwami. Zawierając pakt laterański Pius XI „całkowicie usunął przewlekły zatarg z bezpośrednim sąsiadem Państwa Kościelnego”. Do umacniania powszechnego pokoju przyczynia się poprzez konkordaty zawierane z państwami, katolickimi i niekatolickimi, które zapobiegając najrozmaitszym nieporozumieniom „zapewniają zgodną współpracę władzy duchowej i świeckiej”. Profesor zaznaczył, że nuncjusze papiescy tym różnią się od innych ambasadorów i posłów, że oprócz spraw czysto kościelnych, „nie służą żadnym interesom partykularnym, lecz wyłącznie tylko sprawie pokoju, którą przypominają tak wymownie przy każdym wystąpieniu politycznym”³⁰.

Halecki nie zgadzał się z krytycznymi ocenami pokojowej działalności Piusa XI, głoszącymi, że „nie idzie jeszcze dalej w tym kierunku, czy też przez wyraźniejsze potępienie pewnych konkretnych poczynań, czy też przez czynną interwencję”. Wskazywał, że zarzuty takie „wynikają z niezrozumienia zarówno tej istotnej potęgi, jaką reprezentuje Papieństwo, jak też granic możliwości, w jakich rozwija swoją działalność”. Po pierwsze, autorytet papieża opiera się na dogmacie jego nieomyłności i dlatego wypowiada się on „tyl-

²⁸ *Ibidem*, s. 6.

²⁹ *Ibidem*, s. 7.

³⁰ *Ibidem*.

ko o prawdach zasadniczych dotyczących pokoju i wojny”. Papież nie byłby natomiast nieomylny i „tym samym mógłby własny autoritet dotkliwie narazić, gdyby wyrokował o poszczególnych wypadkach politycznych, dziś właśnie tak wyjątkowo zawilych, że powodują wątpliwości i wahania najwytrawniejszych mężów stanu”. Po drugie, możliwości działania Stolicy Apostolskiej są ograniczone, bo „nawet w stuleciach swej największej potęgi politycznej”, dysponowała tylko dwoma środkami: kłatwą i krucjatą. „Otóż nikt chyba nie pragnie – mówił Halecki – aby tymi właśnie środkami szafowała w warunkach współczesnych”. Zawodziły one niejednokrotnie w Średniowieczu, a współcześnie. „najprawdopodobniej wcale by nie skutkowały, w najlepszym razie krępowałyby właśnie państwa najbardziej katolickie na korzyść innych, w każdym razie stawiałyby niezliczone rzesze wiernych wobec tragicznych wprost konfliktów wewnętrznych i rozterek sumienia”³¹.

Profesor podkreślił, że Pius XI przyjął inny sposób działania na rzecz pokoju – „powszechną mobilizację katolickich sumień”. Inspirując Akcję Katolicką, która duchownych i świeckich powołuje do udziału „w pracy apostolskiej”, papież „wzywa nas też wszystkich bez wyjątku do udziału w pracy dla pokoju”. Halecki wskazywał, że „pokój Chrystusowy tym się różni od pokoju, jaki daje świat, że o wiele szersze obejmuje kręgi”. Dlatego papież skierował swój apel do wszystkich, gdyż każdy człowiek, „choćby najskromniejsze zajmował miejsce, niech się stara o pokój w głębi własnej duszy, która stworzona na obraz i podobieństwo Boże ma swe zadanie wyznaczone we wszechświecie, tak, że pokój naprawdę powszechny i od niej także zależy”³². Dlatego każdy katolik powinien przyłączyć się do papieskiej modlitwy o pokój i „wzniesienie do tronu Bożego swą własną, chociażby najkrótszą, lecz gorącą modlitwą o pokój świata”. Każdy katolik, „bez względu na uzdolnienie i wykształcenie specjalne”, powinien także poznać, przyswoić sobie oraz rozpowszechniać zasady nauki Kościoła o pokoju. Tymczasem – zaznaczał profesor – wielu katolików, „nawet dobrze skądinąd uświadomionych religijnie”, przechodzi nad tym „w dziwny sposób do porządku dziennego”³³.

Halecki podkreślił, iż Pius XI zwracał się „o czynną współpracę w zachowaniu i ugruntowaniu pokoju” do głów państw, odpowie-

³¹ *Ibidem*, s. 8.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, s. 9.

działnych za ich losy „a tym samym za pokój świata”. Zwracał się do mężów stanu i dyplomatów, „którzy z racji swego zawodu najczęściej mówią o pokoju, ale zarazem starać się winni, aby tym słowom odpowiadały czyny”. Apel swój kieruje także do „wodzów wszystkich armii”, aby „tylko w obronie spraw najślusznieszych przed Bogiem i ludźmi dobywali i dobywać kazali śmiercionośnego oręża”³⁴.

Profesor podkreślał, że pokój ma znaczenie uniwersalne i dlatego słowo to „powraca tak często w ustach papieża”, ale – niestety – „mało dotąd znajduje echa”. „Czas najwyższy – mówił Halecki – aby wreszcie znaleźli się tacy, którzy je przyjmą do serc swoich, aż według pięknej przypowieści w cierpliwości wyda plon”. W końcowej części wystąpienia wskazywał, że mogą przyczynić się do tego Polacy – naród, który „Królowę pokoju wybrał Królową swej własnej Korony” i wtedy dopiero „Polska odrodzona spłaci dług wdzięczności wobec Boskiego Księcia pokoju, który z zawieruchy wojennej wyprowadził ją na światło wolności, i wobec Papieża pokoju, który od lat czternastu nie przestaje jej błogosławić”³⁵.

Halecki opublikował zwięzłą charakterystykę pontyfikatu Piusa XI wkrótce po śmierci papieża 10 lutego 1939 r.³⁶ Stwierdził, że w zestawieniu z dokonaniem jego poprzedników: Piusa IX, Leona XIII, Piusa X i Benedykta XV, przełomowymi w całokształcie dziejów Kościoła, Pius XI odegrał historyczną rolę: „ukoronował i zestroił we wspaniałej, harmonijnej syntezie rezultaty działalności czterech poprzedników, wycisnął na niej piętno potężnej indywidualności własnej i już nie tylko w poszczególnych dziedzinach, lecz w całym życiu współczesnym, które rozumiał tak doskonale, zdobył z powrotem dla Stolicy Apostolskiej uniwersalny autorytet, jakim się cieszyła w dalekich wiekach największej świetności”³⁷.

Profesor podkreślał, że pełniąc siedemnastoletni pontyfikat Pius XI „natrafiał na przeszkody bez porównania większe” w porównaniu z trudnościami jego poprzedników w kierowaniu Kościołem. Regulując stosunki Watykanu z rządem włoskim Pius XI miał do czynienia „z całym dynamizmem potęgi faszystowskiego imperium”. „Pałacą troską” papieża stało się położenie katolicyzmu w Trzeciej Rzeszy. Kolejnym wyzwaniem był kryzys społeczny, któ-

³⁴ *Ibidem*, s. 10.

³⁵ *Ibidem*, s. 11.

³⁶ O. Halecki, *Pius XI w perspektywie dziejowej*, „Kultura. Tygodnik literacki, artystyczny i społeczny” [Poznań], 26 lutego 1939, R. IV, nr 9 (149), s. 1–2.

³⁷ *Ibidem*.

ry zaangażował się „w dobie bolszewizmu i wszelakiego rodzaju skrajnych eksperymentów”. Profesor podkreślił, że papież był wobec komunizmu „nieubłagany bezkompromisowy w słowach potępienia i przestrogi” i tak samo występował przeciwko „skrajnemu nacjonalizmowi”.

Halecki zaznaczył również, że stałym elementem pontyfikatu Piusa XI była sprawa światowego pokoju – „piękny a nieurzeczywistniony ideał Benedykta XV”. Przypomniawszy, że papież sprecyzował program pokoju w dewizie „*Pax Christi in Regno Christi*” zawartej w swej pierwszej encyklice *Ubi arcano Dei*. Daremne były jednak jego „uroczyste zaklęcia, z jakimi się zwracał do pobliskich i dalekich narodów” o pokój i niepodjęcie działań wojennych. Pius XI – pisał Halecki – „musiał stwierdzać rok za rokiem, jak się rozwijały te oczekiwania, w jak dużej mierze ofiary wojny światowej poszły na marne, jak szybko próby organizacji pokoju ustępowały przed nowym wyścigiem zbrojeń, wbrew ponawianym przezeń ostrzeżeniom Stolicy Apostolskiej”³⁸.

Z powyższego wynika, że w okresie międzywojennym Halecki zdecydowanie pozytywnie oceniał pontyfikat Piusa XI z punktu widzenia działań papieża na rzecz utrzymania i ugruntowania pokoju. Wypowiadał się jako historyk i katolicki intelektualista przekonany o dziejowej misji Kościoła i papieża w kształtowaniu światowego pokoju. Profesor uważał, że zarówno wskazania nauki Piusa XI, jak i praktyczne działania Watykanu na rzecz pokoju, wpisywały się znacząco w historię Kościoła. Halecki wskazywał jednocześnie, że pokojowe apele Piusa XI, kierowane do różnych środowisk, nie zyskały należytego oddźwięku, także wśród katolików, i pozostawały nieskuteczne w zderzeniu z komplikującymi się realiami międzynarodowymi, zwłaszcza w latach trzydziestych.

Wybuch II wojny światowej, który zastał O. Haleckiego w Szwajcarii, zdeterminował dalsze jego życie i działalność naukową. Od 1940 r. profesor zamieszkał w Stanach Zjednoczonych wybierając los emigranta³⁹. Wykładał na amerykańskich uniwersytetach, pro-

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ O. Halecki do Polski już nigdy nie przyjechał. Nie akceptował „ładu jałtańskiego” i komunistycznej władzy narzuconej Polsce przez Związek Sowiecki. Władze PRL uznały go za „wroga Polski Ludowej” zakazując publikacji jego dorobku naukowego. Naraził się m.in. udziałem w obchodach tysiąclecia Polski chrześcijańskiej w Rzymie w obecności papieża Pawła VI i polskich biskupów 13 stycznia 1966 r. Profesor wygłosił wtedy wykład *Tysiąclecie Polski katolickiej*, opublikowany następnie w postaci broszury w języku polskim i włoskim. Pod-

wadził badania i publikował kolejne prace z zakresu historii, geografii historycznej i politologii, które zapisały się trwale w światowej historiografii⁴⁰. Pozostawał również, tak jak w okresie dwudziestolecia międzywojennego, historykiem Kościoła, uczestniczył aktywnie w działaniach licznych organizacji katolickich.

Profesor zabierał głos w bieżących sprawach Kościoła i papiestwa, m.in. w kontekście polemik, jakie prowadzono na temat roli Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych w latach międzywojennych i II wojny światowej. Z jednej strony krytykowano Piusa XI i kardynała Eugenio Pacellego, jego sekretarza stanu i następcę, jako Piusa XII, za politykę, która miała pośrednio przyczynić się do wzmocnienia władzy B. Mussoliniego i A. Hitlera. Jako argumenty podawano podpisanie przez Watykan paktów laterańskich oraz zawarcie konkordatu z rządem Hitlera, ceną którego było m.in. rozwiązanie się katolickiej partii Centrum, co ułatwiło führerowi likwidację pluralizmu politycznego w Trzeciej Rzeszy⁴¹. Z drugiej strony pojawiały się opinie wskazujące, że w polityce Watykanu nastąpił w końcu lat trzydziestych antytotalitarny zwrot. Pius XI potępił bowiem niemiecki nazizm w encyklice *Mit brennender Sorge* (14 marca 1937 r.) o położeniu Kościoła katolickiego w Trzeciej Rzeszy i sowiecki komunizm w encyklice *Divini Redemptoris* (19 marca 1937 r.)⁴².

kreślił, że przyjęcie chrześcijaństwa miało zasadnicze znaczenie w kształtowaniu dziejów Polski (J. Cisek, *op. cit.*, s. 27–30; M. Kornat, *op. cit.*, s. 144–147).

⁴⁰ O. Halecki wprowadził do międzynarodowego obiegu naukowego termin „Europa Środkowo-Wschodnia” (East-Central Europe), który był rezultatem jego rozważań o potrzebie wyodrębnienia obszaru pomiędzy Wschodem z Zachodem Europy. Jego ostateczna koncepcja na ten temat ukształtowała się w okresie II wojny światowej i po dokonanych podziale wpływów w Europie przez „Wielką Trójkę”. Halecki przedstawił ją w pracach: *The Limits and Divisions of European History*, London–New York 1950 (wersja polska: *Historia Europy – jej granice i podziały*, przełożył J.M. Kłoczowski, Lublin 1994) oraz *Borderlands of Western Civilisation. A History of East Central Europe*, Fordham University 1952.

⁴¹ Konkordat, podpisany 20 lipca 1933 r., ratyfikowano 10 września. Samorozwiązanie Partii Centrum nastąpiło w okresie negocjacji w sprawie konkordatu, 5 lipca 1933 r. Por. Z. Zieliński, *op. cit.*, t. II, s. 123–124

⁴² Szerzej na ten temat: M. Kornat, *op. cit.*, s. 133 i n. Najnowsze opracowania, oparte na udostępnionych od 2006 r. materiałach archiwum watykańskiego dotyczących Piusa XI, potwierdzają pogląd o pogłębiającym się, antytotalitarnym nastawieniu papieża w ostatnich miesiącach jego pontyfikatu. Pius XI przygotowywał encyklikę przeciwko rasizmowi (P. Eisner, *The Pope's Last Crusade: How an American Jesuit Helped Pope Pius XI's Campaign to stop Hitler*, New York 2013) oraz miał zamiar ogłosić dokument potępiający faszyzm (E. Fattorini, *Hitler*,

Halecki wyraził swoje stanowisko zdecydowanie afirmujące politykę Watykanu w książce zatytułowanej znamienne *Eugeniusz Pacelli. Papież pokoju* wydanej w 1951 r. w języku polskim i angielskim⁴³. Dając w tytule książki sformułowanie „papież pokoju” Halecki nawiązywał do głoszonej w okresie międzywojennym tezy o dziejowej misji papieży na rzecz światowego pokoju. Książka była poświęcona głównie obronie polityki Piusa XII. Halecki czynił też odniesienia do okresu wcześniejszego, kiedy E. Pacelli – jako sekretarz stanu Państwa Watykańskiego – był jednym z najbliższych współpracowników Piusa XI. Profesor wyrażał pogląd, że Pius XI i kardynał Pacelli prowadzili wobec reżimów totalitarnych racjonalną politykę, kierując się interesem Kościoła i racją stanu Państwa Watykańskiego. Profesor zaznaczał przy tym, że choć taktyka Watykanu przed wybuchem wojny była „ostrożna i różnolita” to jej charakter był wyraźnie antytotalitarny. Pisał również, że Kuria Rzymska nie miała możliwości przeciwstawienia się agresywnej polityce Rzymu i Berlina skoro nie uczyniła tego społeczność międzynarodowa⁴⁴.

W następnych latach, w obliczu nasilającej się krytyki polityki Watykanu w okresie II wojny światowej, O. Halecki zabierał głos w obronie Piusa XII jeszcze wielokrotnie⁴⁵. Jego publikacje i wystąpienia na temat roli Kościoła i papieżstwa w dziejach były doceniane w Watykanie. Dużym wyróżnieniem było powierzenie Haleckiemu, jako jedynemu świeckiemu katolikowi w okresie pontyfikatu Pawła VI, misji reprezentowania Sekretariatu Stanu Państwa Watykańskiego na uroczystościach dwudziestolecia ONZ w siedzibie organizacji w Nowym Jorku w czerwcu 1965 r. U schyłku życia profesor uczestniczył 18 października 1971 r. w rzymskich uroczystościach beatyfikacyjnych o. Maksymiliana Kolbego. Wtedy też po raz ostatni doszło do spotkania O. Haleckiego z papieżem Pawłem VI, który podziękował profesorowi za „wierną służbę Kościołowi całym życiem naukowym”⁴⁶.

Mussolini and the Vatican. Pius XI and the Speech that was never Made, Cambridge 2011).

⁴³ O. Halecki, *Eugeniusz Pacelli. Papież pokoju*, Wydawnictwo Hosianum, Londyn 1951; O. Halecki, J.F. Murray Jr., *Pius XII – Eugenio Pacelli. Pope of Peace*, New York 1951 (James F. Murray Jr. był autorem rozdziałów IX, X i XI, dotyczących II wojny światowej). Pius XII, który otrzymał książkę w angielskiej wersji, przesłał O. Haleckiemu podziękowanie.

⁴⁴ O. Halecki, *Eugeniusz Pacelli...*, s. 134 i n.

⁴⁵ Por. J. Cisek, *op. cit.*, s. 27–28; M. Kornat, *op. cit.*, s. 139 i n.

⁴⁶ M. Kornat, *op. cit.*, s. 149.